

## Temat tygodnia: Dbamy o przyrodę

Temat dnia: Strażnicy przyrody. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej Lis i lornetka. Cele: rozwijanie mowy; kształtowanie postawy proekologicznej. Kształtowanie kompetencji kluczowych w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

- Rodzic czyta dziecku opowiadanie.

*Przedszkolaki bardzo lubią wycieczki. Odwiedziły już zoo, ogród botaniczny i Muzeum Lalek. Tym razem grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie ciekawsza niż zwykłe opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć paśniki dla zwierząt.*

*W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie.*

*– Schowajcie się! – krzyknął płochliwy zając. – Idą tu małe człowieki!*

*– Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – poprawiła go lania, spokojnie przeżuając młode pędy drzew iglastych.*

*– Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska! – pisnęły przerażone mrówki. – Kiedyś wielki dwunożny człowiek podeptał nasze całe królestwo!*

*– Pobiegnę wywęszyć, jakie mają zamiary – oznajmił lis i ruszył przed siebie, wymachując puszystą kitą.*

*– Boimy się hałasu – pisnęły zajączki, tuląc się do uszatej mamy.*

*– Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie i butelki! – krzyknął oburzony borsuk. – Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu!*

*– To straszne! – oburzyła się wiewiórka. – Zaraz przygotuję pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac!*

*W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jelen i dostojnym krokiem zbliżył się do paśnika.*

*– Witam państwa – przywitał się. – Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca.*

*– Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy! – odezwały się ptaki. – Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninę w karmnikach, żebyśmy nie zamarły z głodu.*

*Nadbiegł zziębnięty lis i, łapiąc oddech, wysapał:*

*– Kochani, nie ma się czego bać! Te człowieki to bardzo miłe stworzenia.*

*– Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – po raz drugi odezwała się lania.*

*– No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich „moje kochane przedszkolaki” czy jakoś tak... Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprząтали wszystkie śmieci. Na trawie nie został ani jeden paperek po kanapkach, ciastkach i cukierkach. Wszystkie butelki po sokach i pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parkingu do wielkiego kosza na śmieci.*

*– A nie krzyczały? – szepnęły wciąż wystraszone zajączki.*

*– Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć.*

*– O! To znaczy, że szanują nas i las – powiedziała do rymu pani zającowa.*

*– Szanować las najwyższy czas! – odpowiedziały chórem zwierzęta.*

*Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i norek, nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku.*

*– A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie.*

*– Tak! Chcemy!*

*– Ja namaluję wiewiórkę – ucieszyła się Zuzia.*

*– I ptaszki.*

– *A ja narysuję mech – postanowił Jacek.*  
*Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować. Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił wszystkim, że to jest nora niedźwiedzia. Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot.*

– *Co to jest?* – zapytała Kasia.

– *To jest lis – odpowiedziała Ada, chociaż uznała, że bardziej przypomina psa niż lisa.*

– *A co on trzyma?*

– *Lornetkę – odpowiedziała Ada.*

– *Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek – stwierdził Piotrek.*

– *Nie widziałem tam żadnego lisa.*

– *A ja widziałam – odparła Ada. – Cały czas nas podglądał!*

– *Naprawdę?*

– *Naprawdę. Ciągłe nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kita.*

– *To dlaczego nam nie powiedziałaś?*

– *Nie chciałam go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie.*

– *Pewnie, że umiemy! – stwierdził Piotrek.*

*Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przyczepiła je do specjalnej tablicy.*

– *Jaki tytuł nadamy naszej wystawie?* – zapytała dzieci.

*Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: „Czas szanować las”. Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki.*

– *Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę?* – zdziwiły się dzieci.

– *Ona nie jest pusta – uśmiechnęła się tajemniczo pani.*

– *Przecież pani nic nie narysowała...*

– *Narysowałam w wyobraźni. Mój rysunek przedstawia leśną ciszę.*

*Oj, nasza pani zawsze nas czymś zaskoczy!*

• *Rozmowa na temat opowiadania.*

– *Jak zwierzęta przyjęły obecność dzieci w lesie?*

– *Dlaczego zwierzęta bały się dzieci?*

– *Co powiedziały o dzieciach zwierzęta, które je obserwowały: jeleń, ptaki, lis?*

– *Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola?*

– *Kogo narysowała Ada? Dlaczego?*

– *Co narysowała pani? Co przedstawiał jej rysunek?*

- Zabawa ruchowa „Drzewa” - dziecko staje w rozkroku, wyciąga ręce w górę, kołysze się z nogi na nogę, naśladując jednocześnie szum liści poruszanych wiatrem.

#### Dla dzieci chętnych

- Oglądanie zdjęć wybranych drzew – liściastych i iglastych. Dziecko oglądają zdjęcia drzew, nazywa je, porównuje wygląd.
  - Wypowiedzi dziecka na temat: Co to jest las? Dziecko podaje swoje skojarzenia ze słowem las.
  - Poznawanie (przypomnienie) ogólnej budowy drzewa: korzenie, pień, gałęzie, korona z liśćmi. Dziecko nazywa części drzewa.
  - Wykonanie zadania z wykorzystaniem kart pracy.

Postuchaj wiersza. Pokoloruj rysunki zwierząt.



– Kuku, kuku! – echo niesie.  
To kukułkę słyhać w lesie.  
– Kuku, czekam! Kuku, dzieci!  
Czy sprzątniecie swoje śmieci?  
Płaczą sarny i jeżyki:  
– Ach! Zamienią las w śmietniki!  
Rudy lisek wyszedł z norki.

– Dzieci to są mądre stworki.  
O! Zbierają już butelki  
i zakrętki, i papierki.  
Wiedzą, że ze szkiełka w lesie  
straszny pożar się rozniesie!

Hyc! Wyskoczył zając Kicek.  
– Chcecie poznać tajemnicę?  
Každy maluch las szanuje  
i porządku w nim pilnuje.  
Wie, że drzewo i roślina  
oczyszczają dym z komina.



– Prawda – szepnął wilczek młody.  
– Dzieci bronią swej przyrody.  
Nikt nie goni nas z patykiem  
i nie płoszy zwierząt krzykiem.  
Po mrowiskach też nie skaczą.  
Przecież wtedy mrówki płaczą!

Odezwała się sarenka:  
– Pamiętają o ziarenkach,  
w zimie dokarmiają ptaki.  
Lubią nas te przedszkolaki!  
Cieszymy się więc do rozpuku  
i śpiewajmy: Kuku, kuku!

Agata Widzowska  
*Strażnicy przyrody*